

# Kacper HTA, Viral

Dziś co drugi raper marzy, żeby zostać gangsterem  
Skoro masz wygodny dom, po co pchasz się na celę?  
To nie dziarki na ciele, wznoszę ciarki na ciele  
Byłem Tam gdzie zakamarki i najbrzydsi skurwiele  
Choć już nie jestem bandytą, to kopyto zawsze znajdę  
I z fartem, ty byś nawet pałę zrobił w barter  
W studiu to jest Thug Life , lecz życie to nie kabina  
Karta na czasie bardziej przypomina viral  
Wiarygodni, ty chłopku nie wiesz o czym mówisz  
Kominiarki i klamki, są jak bajki dla głupich  
Fajnie się ogląda kryminały na Netflixie  
Lecz to tylko strata czasu, przeżyłem to osobiście  
Nie jest zajebiście kiedy dłoń kładziesz na plekse  
A po drugiej strony mama, kapie łza na chusteczce  
Pozdrawiam serdecznie, może wiesz o czym mówię  
Dzięki muzie, mam nadzieje, nigdy tam nie wrócę

Możesz nie mieć nic, i spadać na dno  
To nie mój cyrk, ziom, i nie moje zoo  
Stawiłem na prawdę, tak zbudowałem schron  
Żaden ze mnie klon, moi ludzie i mój dom  
Możesz nie mieć nic, i spadać na dno  
To nie mój cyrk ziom, i nie moje zoo  
Stawiłem na prawdę, tak zbudowałem schron  
Żaden ze mnie klon, moi ludzi i mój dom

Za 20 szóstą, tak budzą się dilerzy  
Choć przeważnie jak wpadają, to smacznie spisz i leżysz  
Nie wierzysz, ściągnij sobie sygnatury akt  
Żaden to powód do dumy, lecz niestety suchy fakt  
Kończy się fantazja jak do drzwi leci maczeta  
Literacka fikcja pryska, i piszczysz jak kobieta  
Życie gasi cię jak peta, nie chcesz tego poznać  
Płyta może być bolesna, niech będzie wiarygodna  
Hiphopowa muza stała się dziś modna  
Jak zacząłem to był symbol da wolności, jak te godła  
Dobra, kumam ze to pokolenia znak  
Kształtuje młodych trap, a nie Biggie, Nas czy Pac  
Nie chce umniejszać nikomu i wyzywać od łaków,  
Bo wyjaśni ć można w 4 oczy, tak jak ja i Szpaku  
Chce byś tylko to przemyślał, nic więcej, zioma, siema  
Kwestie które czuje w sercu i mam coś do powiedzenia

Możesz nie mieć nic, i spadać na dno  
To nie mój cyrk ziom, i nie moje zoo  
Stawiłem na prawdę, tak zbudowałem schron  
Żaden ze mnie klon, moi ludzi i mój dom  
Możesz nie mieć nic, i spadać na dno  
To nie mój cyrk ziom, i nie moje zoo  
Stawiłem na prawdę, tak zbudowałem schron  
Żaden ze mnie klon, moi ludzi i mój dom